

Św. Józef - widowiskowość czy milczenie i pokora

Chciałbym dziś podjąć temat opieki według szczególnej perspektywy: perspektywy edukacyjnej. Spójrzmy na Józefa jako wzór wychowawcy, który opiekuje się i towarzyszy Jezusowi w procesie Jego wzrostu „w mądrości, w latach i w łasce”, jak mówi Ewangelia. Nie był on ojcem Jezusa, ojcem Jezusa był Bóg. Jednak był on dla Jezusa jak ojciec, aby wzrastał w mądrości, latach i łasce.

Zacznijmy od „lat”, wymiaru najbardziej naturalnego, wymiaru rozwoju fizycznego i psychologicznego. Józef wraz z Maryją zatroszczył się o Jezusa przede wszystkim z tego punktu widzenia, to znaczy, że Go „wychowywał”, troszcząc się, aby nie zabrakło Mu tego, co niezbędne dla zdrowego rozwoju. Nie zapominajmy, że troskliwe strzeżenie życia Dzieciątka pociągało za sobą także ucieczkę do Egiptu, trudne doświadczenie życia jako uchodźcy - Józef wraz z Maryją i Jezusem byli uchodźcami - by uniknąć groźby Heroda. Następnie, po powrocie do ojczyzny i zamieszkaniu w Nazarecie, był cały długi okres życia ukrytego Jezusa w łonie Świętej Rodziny. W tych latach Józef nauczył Jezusa również swej pracy, Jezus nauczył się zawodu cieśli, od swojego Opiekuna Józefa. W ten sposób Józef kształcił Jezusa.

Przejdźmy do drugiego wymiaru edukacji Jezusa - „mądrości”. Pismo Święte mówi, że podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska (por. Prz 1,7; Syr 1,14). Bojaźń nie w sensie strachu, ale świętego szacunku, adoracji, posłuszeństwa Jego świętej woli, która zawsze pragnie naszego dobra. Józef był dla Jezusa wzorem i nauczycielem tej mądrości, która karmi się Słowem Bożym. Możemy pomyśleć o tym, jak Józef wychowywał małego Jezusa, by słuchał Pisma Świętego, zwłaszcza towarzysząc mu w szabat w synagodze w Nazarecie, aby Jezus usłyszał tam Słowo Boże.



I wreszcie wymiar „łaski”. Mówi dalej św. Łukasz, odnosząc się do Jezusa: „łaska Boża spoczywała na Nim” (2,40). Tutaj na pewno część zarezerwowana św. Józefowi jest bardziej ograniczona, niż w dziedzinie życia i mądrości. Ale wielkim błędem byłoby myślenie, że ojciec i matka nie mogą nic zrobić, aby wychowywać swoje dzieci do wzrastania w łasce Bożej. Rozwój mądrości, latach i łasce. Dziełem Józefa było dopomożenie Jezusowi we wzrastaniu w tych trzech wymiarach.

Drodzy bracia i siostry, misja świętego Józefa jest z pewnością wyjątkowa i niepowtarzalna, ponieważ Jezus jest absolutnie wyjątkowy. A jednak w swej opiece nad Jezusem, wychowywaniu Go, by wzrastał w latach, mądrości i łasce, św. Józef jest wzorem dla każdego wychowawcy, a szczególnie dla każdego ojca. Powierzam więc jego opiece wszystkich rodziców, kapłanów, którzy są ojcami i tych, którzy mają pełnić w Kościele i w społeczeństwie rolę edukacyjną. (...)

Papież Franciszek, katecheza z dnia 19 marca 2014

(...) „Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24). W tych słowach zawiera się już misja,

którą Bóg powierza Józefowi, aby był *custos*, opiekunem. Czyim opiekunem? Maryi i Jezusa. Lecz opieka ta obejmuje następnie Kościół, jak podkreślił bł. Jan Paweł II: „Święty Józef, który z miłością opiekował się Maryją i z radością poświęcił się wychowaniu Jezusa Chrystusa, także dziś strzeże i osłania mistyczne Ciało Odkupiciela, Kościół, którego figurą i wzorem jest Najświętsza Dziewica” (Adhortacja ap. *Redemptoris Custos*, 1).

Jak Józef sprawuje tę opiekę? Z dyskrecją, z pokorą, w milczeniu, ale poprzez nieustanną obecność i całkowitą wierność, także wówczas, gdy nie rozumie. Z troską i miłością towarzyszy w każdej chwili, od zaślubin z Maryją, aż do epizodu z dwunastoletnim Jezusem w Świątyni Jerozolimskiej. (...)

Jak Józef żyje swoim powołaniem opiekuna Maryi, Jezusa, Kościoła? Nieustannie słucha Boga, jest otwarty na Jego znaki, gotowy wypełniać nie tyle swój, ile Jego plan. Tego właśnie Bóg żąda od Dawida, jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu: Bóg nie pragnie domu zbudowanego przez człowieka, ale wierności Jego słowu, Jego planowi. To Bóg buduje dom, ale z żywych kamieni naznaczonych Jego Duchem. Józef jest „opiekunem”, bo umie słuchać Boga, pozwala, by go prowadziła Jego wola i właśnie z tego względu jeszcze bardziej troszczy się o powierzone mu osoby, potrafi z realizmem interpretować wydarzenia, jest wrażliwy na to, co go otacza i potrafi podjąć najmądrzejsze decyzje. W nim widzimy, drodzy przyjaciele, jak się odpowiada na Boże powołanie – dyspozycyjnością, gotowością, ale widzimy też, co stanowi centrum powołania chrześcijańskiego: Chrystus! Opiekujemy się Chrystusem w naszym życiu, aby opiekować się innymi, opiekować się dziełem stworzenia!

Jednakże powołanie do opieki nie dotyczy wyłącznie nas chrześcijan, ma wymiar uprzedni, ogólnoludzki, dotyczący wszystkich. Jest to opieka nad całą rzeczywistością stworzoną, pięknem stworzenia, jak nam mówi Księga Rodzaju i jak nam pokazał św. Franciszek z Asyżu: to poszanowanie każdego Bożego stworzenia oraz środowiska, w którym żyjemy. Jest to opieka nad ludźmi, troszczenie się z miłością o wszystkich, każdą osobę, zwłaszcza o dzieci i osoby starsze, o tych, którzy są istotami najbardziej kruchymi i często znajdują się na obrzeżach naszych serc. To troska jedni o drugich w rodzinie: małżonkowie wzajemnie opiekują się sobą, następnie jako rodzice troszczą się o dzieci, a z biegiem czasu dzieci stają się opiekunami rodziców. To szczere przeżywanie przyjaźni, będących wzajemną opieką nad sobą w zaufaniu, w szacunku i w dobru. (...)

A kiedy człowiekowi brakuje tej odpowiedzialności za opiekę, kiedy nie troszczymy się o stworzenie i o braci, wówczas przychodzi zniszczenie, a serce staje się nieczułe. (...) Dodam tu jeszcze jedną uwagę: troszczenie się, opieka wymagają, by były przeżywane z czułością. W Ewangeliach św. Józef jawi się jako człowiek silny, odważny, pracowity, ale jest w nim wielka czułość, która nie jest cechą człowieka słabego – wręcz przeciwnie – oznacza siłę ducha i zdolność do zwracania uwagi na bliźniego, współczucia, prawdziwej otwartości na niego, zdolność do miłości. Nie powinniśmy bać się dobroci, czułości!

(...) Opieka nad Jezusem i Maryją, opieka nad całym stworzeniem, opieka nad każdą osobą, zwłaszcza najuboższą, opieka nad nami samymi: to właśnie jest posługa, do której powołany jest Biskup Rzymu, ale do której wezwani jesteśmy wszyscy, aby zajaśniała gwiazda nadziei: Opiekujemy się z miłością tym, czym Bóg nas obdarzył!

Papież Franciszek, homilia na *inaugurację* Pontyfikatu, 19 marca 2013

Umiłowany Papież Jan Paweł II, który miał wielkie nabożeństwo do świętego Józefa, pozostawił nam wspaniałe rozważania poświęcone jemu w postaci adhortacji apostoelskiej "Redemptoris Custos", czyli Opiekun Zbawiciela. Wśród wielu aspektów, na które zwraca uwagę, szczególny nacisk kładzie na milczenie świętego Józefa. Milczenie to przepojone jest kontemplowaniem tajemnicy Boga, w postawie całkowitej gotowości wobec woli Boga. Innymi słowy milczenie św. Józefa wyraża nie wewnętrzną pustkę, lecz przeciwnie, pełnię wiary, którą nosi w sercu i która kieruje każdą jego myślą i każdym jego działaniem. Jest to milczenie, dzięki któremu Józef, jednomyślnie z Maryją, strzeże Słowa Bożego, poznanego za pośrednictwem Pisma Świętego, konfrontując je nieustannie z wydarzeniami z życia Jezusa; milczenie przeniknięte stałą modlitwą, modlitwą błogosławieństwa Pana, adoracji Jego świętej woli i zawierzenia bez zastrzeżeń Jego Opatrzności. Nie przesadzimy, myśląc, że właśnie od "ojca" Józefa Jezus przejął – na płaszczyźnie ludzkiej - to mocne życie duchowe, które jest przesłanką prawdziwej sprawiedliwości, "wyższej sprawiedliwości", której któregoś dnia nauczy On swoich uczniów (por. Mt 5, 20). Pozwólmy się "zarazić" milczeniem świętego Józefa! Bardzo nam tego potrzeba w świecie zbyt często hałaśliwym, który nie sprzyja skupieniu i wsluchaniu się w głos Boga. (...)

Benedykt XVI, Anioł Pański, 19 grudnia 2005

Także w liturgii, sakramentach jakże pięknie ukazuje się pokora Boga, a nie doczesny pokaz. Warto abyśmy przemyśleli nasze życie na nowo i zastanowili się nad tyloma sytuacjami, kiedy Pan nas nawiedził ze swoją łaską, zawsze zachowując ów styl pokorny, styl jakiego oczekuje także od nas: styl pokory.

Papież Franciszek, homilia w domu św. Marty, 9 marca 2015